

Rowerami w cieniu Chełmca

Napisano dnia: 2016-06-06 22:07:57



WAŁBZYCH. To był naprawdę górski i wymagający maraton. W opiniach zawodników przeważało zdanie, że właśnie tak powinien on wyglądać. Były więc szerokie i wygodne szutry, długie zjazdy, wąskie, leśne single, strome techniczne zjazdy, przejazdy przez wodę, wymagające podjazdy, błoto, kurz, kamienie, wymyte przez deszcz rynny i koleiny, wymagające koncentracji trawersy, korzenie, zalane słońcem, górskie łąki i mroczne, bukowe, leśne ścieżki. Czy nie o to chodzi w MTB?

Praktycznie zaraz po starcie wszystkie sektory wjeżdżały od razu w góry, a trasa wiodła m.in. obrzeżami Boguszowa-Gorców, w Lubominie Bike Maraton wjeżdżał w masyw Trójgarbu, a potem znów w masyw Chełmca - już w granicach Szczawna-Zdroju i Wałbrzycha. Na pewno wałbrzyska trasa należy nie tylko do najtrudniejszych, ale również do najpiękniejszych w tym sezonie.

MTB odbywał się pod patronatem prezydenta Romana Szelemeja, który przywitał wszystkich przed rozpoczęciem zawodów, a potem dał sygnał do startu. Na najlepsze zawodniczki i zawodników, reprezentujących Wałbrzych, czekały pamiątkowe puchary za rywalizację na wszystkich trzech dystansach. W poszczególnych kategoriach były również dodatkowe nagrody i puchary fundowane przez innych sponsorów.

Zwycięzcą na dystansie "mini" został Tomasz Mucha (72D Windsport Powered by Oshee) z czasem 0:59:25, drugi przyjechał Paweł Rozdolski (UKS Moto Jelcz-Laskowice), a trzeci Łukasz Reiter (IM-Motion Kross Team). Klasyfikacja OPEN Kobiet na dystansie "mini" - 1. Natalia Frączek (Quest Team), 2. Anita Kaputa (KKW Superior Wałbrzych), 3. Hanna Fijałkowska (Domaszczyn).

Od początku rywalizacji główną siłą napędową peletonu była grupa walcząca o zwycięstwa na dystansach "mega" i "giga". Do rozjazdu między dystansami zawodnicy z czołówki tylko zamieniali się miejscami na kolejnych punktach kontrolnych, aż do momentu, w którym czołówka "mega" już była myślami przy ostatnich kilometrach, a jadący "giga" wciąż mieli przed sobą kluczowe fragmenty maratonu.

Na średnim dystansie samotne zwycięstwo wyrwał rywalom Gracjan Krzemiński (Mitsubishi Materials MTB Team), drugi był Marcin Kawalec (IM-Motion Kross Team), a trzeci Piotr Kurczab (SGR Specialized). Klasyfikację pań ze sporą przewagą wygrała Joanna Ignasiak (Mitsubishi Materials MTB Team), druga była Sabina Rzepka (GK CykloSPORT), a trzecia kolejna reprezentantka Mitsubishi Materials MTB Team - Monika Strychar.

Dystans "giga" długo kazał czekać na ostateczne rozstrzygnięcia, aż kolejny bieg włączył Bartosz Janowski (Romet Racing Team) i odjechał po zwycięstwo w swoim kolejnym tegorocznym starcie. Przewaga 7 minut nad drugim na mecie Łukaszem Klimaszewskim (Mitutoyo AZS Wroclavia) mówi sama za siebie. Trzeci do mety dojechał Bogdan Czarnota (Volkswagen Samochody Użytkowe MTB Team) i nie dał się zepchnąć z podium.

O ile w elicie mężczyzn dominacja Janowskiego jest wyraźna, o tyle w elicie kobiet przewaga Michaliny Ziółkowskiej (Volkswagen Samochody Użytkowe MTB Team) nad rywalkami może być skutecznie zniechęcić do dalszej jazdy. Ziółkowska znów okazała się bezkonkurencyjna na dystansie "giga", a przewaga nad drugą zawodniczką wyniosła na mecie 25 minut i 33 sekundy. Drugie miejsce na koronnym, głównym dystansie w elicie kobiet zajęła więc w Wałbrzychu Anna Sadowska (Volkswagen Samochody Użytkowe MTB Team), a trzecie Aneta Imielska (Mitsubishi Materials MTB Team).

Kolejna edycja cyklu już 18 czerwca w Wiśle, gdzie na zawodniczki i zawodników czeka powrót na sprawdzone trasy sprzed kilku lat - oczywiście z kilkoma szykowanymi zmianami. Na pewno po ściganiu na Dolnym Śląsku będzie to miła odmiana, niezależnie od tego, że kolejne sudeckie Bike Maratony są i będą w tym roku niezwykle atrakcyjne. I te w sprawdzonych miejscach i te w zupełnie nowych. Tak czy inaczej Bike Maraton przenosi się teraz na chwilę w Beskid Śląski i jest już odpowiednio rozpędzony.

Pamiętajmy też, że sztab organizacyjny Bike Maratonu pracuje nad innymi mocnymi akcentami sezonu: już 26 czerwca wjeżdżamy z Karpacza na Śnieżkę w ramach kolejnego Uphill Race Śnieżka, a 2 lipca rusza w Szklarskiej Porębie pierwszy z czterech etapów karkonosko-izerskiej etapówki Bike Adventure.

(abc)